

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbieraniem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi siłnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępcę) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synowi ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skńczony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokonczonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napelniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie zli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRAŻ; Na wieży prorostw, Obecność Chrystusa Pana;

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony
dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

THE STRAZ, A HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Bi-Monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A. 59170

U W A G I O G Ó L N E

W Ameryce roczna prenumerata na Straż wynosi \$2.00; pojedynczy numer 25 centów. Na Blask Nowego Wiek również \$2.00; za pojedynczy numer także 25 centów. W Europie, z powodu trudnych warunków powojennych, tak z jedno jak i drugie Pismo cena jest \$1.00. Za pojedynczy numer Straży jak i Blasku Nowego Wiek, 20 centów.

W Ameryce, życzących zaprenumerować jedno lub oba Pisma, prosimy zamówienie przysłać na adres Stowarzyszenia: Polish Bible Students Ass'n., P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji, na adres: Kubiak, Józef, 90 Rue Victor-Hugo, Croix, France.

Bi-Monthly STRAZ:— Published at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: \$2.00 a year; 25c a copy. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "Blask Nowego Wieku"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Blask Nowego Wiek," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorostwach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

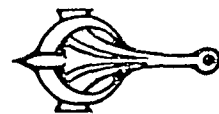
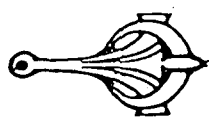
o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, dwa dolary, pojedynczy nr. 25 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Blasku jak i Straży prosimy adresować:—

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



CUDOWNE NARODZENIE CHRYSTUSA

Uwaga.—Poniższy artykuł był napisany przez Br. Russell'a w roku 1915. Około tego czasu pewien protestancki kaznodzieja, Rev. Dr. Aked, publicznie zaprzeczył nauce o niepokalanem poczęciu i cudownem narodzeniu Chrystusa Pana. Przeto w obronie tej nauki brat Russell napisał poniższy artykuł.—Red.

Nie jest to żadną nowością, że ludzie kwestionują naukę Pisma Świętego odnośnie cudownego narodzenia Jezusa. Voltaire, Paine, Ingersoll i inni zaprzeczali tej nauce. Przeto nie odmawiamy panu Aked, lub innym nowoczesnym teologom, prawa do wznowienia tej samej dyskusji. Żyjemy w wolnym kraju. Otwartość nie zaprowadzi dziś nikogo na stos. Wielce się radujemy z tej wolności.

Dziwi nas jednak, że Dr. Aked wciąż jeszcze twierdzi że jest Chrześcijaninem i pozostaje na stanowisku kaznodziei w Chrześcijańskim kościele, chociaż zaprzecza fundamentalnej prawdzie religii Chrześcijańskiej. Tym bardziej zdziwieni zostaliśmy, gdyśmy się dowiedzieli, że po swoim otwartym przyznaniu się do niewiary, Dr. Aked został obrany prezesem Federacji kościołów, w San Francisco, Cal.

Pomyśleć tylko, że trzy czwarte głosujących tej Federacji (78), godzi się na twierdzenie Dra Aked'a, że narodzenie Jezusa nie było nadnaturalne; a tylko mniej niż jedna czwarta (22), wierzy w tę podstawową naukę Chrześcijaństwa!

Wyobrażamy sobie, że ci uczeni mężowie powiedzą; Pastorze Russell, należy ci zrozumieć, że dziś mamy dwie kategorie Chrześcijan. My należymy do tej nowej i większej, która ma poparcie wszystkich wyższych instytucji naukowych. Przeto mamy najpierwsze prawo do miana Chrześcijanina. Stary pogląd, którego ty się trzymasz, uczy o upadku człowieka, o Boskim wyroku, który musi być załago-

dzony śmiercią doskonałego, niewinnego Zbawiciela. My "moderniści", wciąż jeszcze wierzymy w Chrystusa, lecz jako wielkiego Nauczyciela, a nie Odkupiciela. Twój stary pogląd zajmuje się grzechem osobistym. Nasz nowy, szerszy pogląd, zajmuje się grzechami narodowymi i społecznymi, a także ich leczeniem i stopniowym rozwojem ludzkiej rasy do doskonałości i wiecznego żywota, który to rozwój opiera się na zasadzie: "Silniejszy słabszego przeżywa".

Odpowiedzialność Kaznodziei

Gdyby liczba i wpływy były jedynym probiezmem prawdziwego Chrześcijaństwa, to bylibyśmy zmuszeni zgodzić się z powyżej przytoczonym argumentem;; lecz tak nie jest. Chrześcijaństwo było ustanowione przez Jezusa i Apostołów. Niedowiarstwo kilku lub wielu, nie może zmienić Chrześcijaństwa. Jeżeli więc udowodnimy nasze stanowisko, to mamy nadzieję, że tych siedmdziesiąt ośm uczonych wyznawców Chrześcijanizmu (?), zrozumieją, że przez swoje podszywanie się pod miano Chrześcijan j pozostawanie na stanowiskach chrześcijańskich kaznodziejów, oni płyną pod fałszywym sztandarem i powinni zrezygnować lub nakłonić swe kongregacje, by wraz z nimi przyjęły jaką nową nazwę, taką jak "Humanitarjanie", lub t.p.

Przyswojenie sobie kilku nauk Jezusowych, takich na przykład jak Złota Reguła, a odrzucenie innych Jego nauk, nie daje nikomu prawa do miana Chrześcijanin. Plato, Konfucjusz i inni filozofowie głosili pewne nauki, które uznajemy za dobre. Czemuż tedy nie mianujecie się ich imieniem? Czyżby dla tego, że są teraz mniej popularni.

Dr. Aked przyznaje, że Św. Mateusz podaje rodowód Józefa, który przyjął Jezusa za swego przybranego syna— którego Maria po-

rodziła w panieństwie, Mocą Bożą. Przyznaje także, iż św. Łukasz podaje geneologię Marii, matki Jezusowej. Przyznaje w końcu, że Ewangelia Św. Jana mówi o przedludzkiej egzystencji Chrystusa Pana.

Jednakowoż Dr. Aked żąda dowodów, że Jezus Sam rościł pretensję do nadnaturalnego urodzenia. Dalej, Dr. Aked oświadcza stanowczo, że Św. Piotr nic o tym nie mówi. Odwołuje się także na listy św. Pawła jako wcale nie uczące o nadnaturalności Jezusa. Ktoś, czytając oświadczenie Dra Aked'a, mógłby otrzymać wrażenie, że człowiek ten święcie wierzy i uznaje wszystkie nauki Jezusa, Św. Piotra i Św. Pawła i że gdyby ci uczyli o cudownym narodzeniu, to on byłby gorliwym wyznawcą i obrońcą tej nauki. Zobaczmy więc! Dostarczmy Drowi Aked i jego siedmdziesięciu ósmiu współnikom dowodów, że się mylą i dajmy im przez to sposobność przyjęcia Biblii. "Miłość wszystkiego się spodziewa."

Biblia stoi albo upada jako całość. Opisany w niej plan zbawienia, składający się z nauk Jezusowych, Apostołów i proroków nie może być przyjęty tylko częściowo, a częściowo odrzucony. Jeżeli Jezus i Jego Apostołowie uczyli, że On był narodzony w szczególny sposób i w szczególnym celu, a to nie było prawdą, to byli oni zwodzicielami. W takim razie ani jedno słowo ich nie zasługuje na wiarę lub uznanie. Nazywać Jezusa Wielkim Nauczycielem, a jednocześnie twierdzić, że podstawa Jego nauk jest fałszywą, byłoby sprzecznem i obejmowałoby sympatję z fałszem.

Świadection Św. Piotra

Jezus nauczał przeważnie sposobem nasuwania wniosków. On chodził z uczniami i czynił cuda, prawdopodobnie przez dwa lata, zanim zapytał się ich: "Za kogo wy Mnie macie"? Gdy św. Piotr odrzekł: "Tyś jest Chrystus on Syn Boga żywego," Jezus rzekł mu: "Ciało i krew tego nie objawiły tobie, ale Ojciec Mój, który jest w niebiesiech". — Mat. 16:15-17.

Czyż Piotr nie oświadczył tu swego przekonania, że Jezus był Synem Bożym, a nie synem Józefa? Czyż Jezus nie poparł tego i odwołał się do Ojca niebieskiego, a nie do ziemskiego?

Co Jezus miał na myśli, gdy powiedział: "Pierwej niż Abraham był, Jam jest," Przez nasuwanie wniosku, mówił On tu o Swej przedludzkiej egzystencji— albo też zwodził! Podobnie modlił się do Ojca: "Uwielbij Mnie Ty,

Ojcie, u Siebie Samegd tą chwałą, którą miał u Ciebie, pierwej niżeli świat był". (Jan 8:58; 17:5). Jeżeli Jezus nie egzystował poprzednio, lecz urodził się tak samo jak inni, to słowa Jego były zwodnicze. Czyżby ten wielki Nauczyciel był wielkim zwodzicielem,

Przy innej okazji Jezus powiedział Swym uczniom, że odejdzie tam, gdzie był poprzednio; jeżeli Jego narodzenie nie było cudownem, to jak mielibyśmy te słowa rozumieć,—chyba tylko, że były zwodnicze. Podobnie Jezus powiedział o sobie, że był "chlebem, który z nieba zstąpił". — Jan 6:62, 32-35, 41.

Z pewnością, że Jezus był cudownie zrodzony, bo inaczej byłby największym i najsprytniejszym, a tem samem najgorszym zwodzicielem. Niechaj każdy wybierze jedno albo drugie; pośredniej drogi niema.

Pogląd Św. Pawła

Zbadawszy świadectwo Jezusa i Św. Piotra, udajmy się teraz do pism Św. Pawła. Co za znaczenie ma oświadczenie Św. Pawła, że Jezus jest "pierworodny wszystkich rzeczy stworzonych" i że "przezeń stworzone są wszystkie rzeczy, które są na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne. . . wszystkie przezeń i dla Niego stworzone są" (Kol. 1:15-17)? Z pewnością powyższe słowa Apostoła nie zgadzają się z teorią, że Jezus rozpoczął Swoją egzystencję tak samo jak inni— że był zwykłym synem Józefa.

Na innym miejscu Św. Paweł pisze: "Znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim, będąc bogatym" (2 Kor. 8:9). I znowu:— "Który będąc w kształcie Bcżym, nie poczytał Sobie tego za drapieżtwo równym być Bogu, ale wyniszczył Samego Siebie przyjąwszy kształt niewolnika, stawszy się podobny ludziom".— Filip. 2:6,7.

Co za znaczenie mają słowa Św. Pawła, gdy mówi o Jezusie, że był "święty, niewinny, niepokalany, odłączony od grzeszników" (Żyd. 7:26). Jeżeli Jezus był synem Józefa, to nie był odłączony od grzeszników, lecz był z tego samego rodzaju co wszyscy inni i potrzebował także odkupiciela.

Świadection Św. Jana.

W pierwotnym Kościele wszyscy wierzyli, że Jezus był Synem Bożym, którego Ojciec posłał na świat, aby był Zbawicielem ludzi (Jan 3:17). Zaiste, ta część nauki naszego Pana najbardziej oburzała Żydów; ponieważ twierdzili,

że Jezus przez mówienie o Sobie, że jest Synem Bożym, przeswajał Sobie nohor, cześć i chwałę na równi z Jehową. Takim Jezs powiedział: "Mnie, którego Ojciec poświęcił i posłał na ten świat, wy mówicie: Błóżniesz, żem rzekł: Jestem Synem Bożym?"— Jan 10:36.

Ewangelia św. Jana była napisana znacznie później aniżeli inne Ewangelie; przeto nie było potrzeby, aby pisarz nadmieniał o cudownym narodzeniu Jezusa. Było jednak właściwym, aby przez niego Bóg udzielił nam wiadomości o przedludzkiej egzystencji Zbawiciela. Zauważmy jak wyraźnie Św. o tym mówi: "Na początku było Słowo, a ono Słowo było u Boga, a Bogiem było ono Słowo. To byo na początku u Boga. Wszystkie rzeczy przez Niego się stały, a bez Niego nic się nie stało co się stało . . . A to Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami i widzieliśmy chwałę Jego, chwałę jako Jednorodzonego u Ojca, pełne łaski i prawdy." — Jan 1:1-14.

Podstawa Nauki O Okupie.

Bez nauki o niepokalanem narodzeniu Jezusa, teologia Pisma Świętego nie utrzymałaby się ani na chwilę. Nauka Biblii jest, że Boski wyrok, jaki zapadł po grzechu Adama był wyrok śmierci. Podstawą tego Boskiego wyroku jest, że żaden grzesznik nie jest godny wiecznego żywota. Sześć tysięcy lat historii świata, poszawszy od Adama aż do obecnego czasu, dowiodło, że człowiek jest niezdolnym do osiągnięcia doskonałości, niezdolnym do oparcia się grzechowi i wyrokowi śmierci— "Umierając, umrzysz!"— 1 Moj. 2:17.

Nauką Pisma Świętego jest, że Bóg zawyrokował śmierć jako karę za grzech, w tym celu, aby na wykupienie człowieka konieczną była śmierć Jezusa. Św. Paweł wykazuje to gdy mówi: "Bo ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie umarłych. Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy ożywieni będą, ale każdy w swoim rządzie" (1 Kor. 15:21-23). Z tego wynika, że gdyby Bóg nie przysposobił bezgrzesznego Odkupiciela i gdyby ten Odkupiciel nie był umarł za grzechy nasze według Pism i gdyby nie powstał od umarłych dla naszego usprawiedliwienia, to niebyłoby przyszłego ożywota dla ludzkości— śmierć człowieka byłaby podobną do śmierci bydłęcia, beznadziejna. Zmartwychwstania nie byłoby; śmierć byłaby wiecznym snem.

Św. Paweł wyraża myśl tę z naciskiem, oświadczając, że gdyby nie było zmartwychwstania, to daremną byłaby nasza wiara, nadzieja i wszelkie kazania (1 Kor. 15:13, 14). Nikt nie kwestionuje oświadczenia Pisma Świętego, że w grzechu jesteśmy zrodzeni i nieprawościach poczęła nas matka nasza. Ojciec Adam i matka Ewa pozostawili nam, ich dzieciom, w spuściźnie niedoskonałość umysłu i ciała, oraz grzeszne skłonności. Boskim zarządzeniem było, iż Chrystus miał dokonać zadośćuczynienia za przestępstwo pierwszego Adama i że ewentualnie ma się stać wtórym Adamem, któremu się powiedzie i który obdarzy życiem wiecznym wszystkich wiernych i posłusznych Jemu.

Podstawa Nauki O Restytucji.

Pierwsza oferta wiecznego żywota, przez Chrystusa była dana już przed dziewiętnastu stuleci; lecz mało było tych, co mieli słuchające uszy i rozumiewające serca. Ci nieliczni byli powołani, by opuścili świat i z czasem aby stali się uczestnikami z Jezusem w chwale, czci i nieśmiertelności, którą On osiągnął. To wysokie stanowisko, które Jezus teraz zajmuje, "ponad Anioły, księstwa i mocy", po prawicy Majestatu na wysokości, On otrzymał w nagrodę Swego posłuszeństwa woli Ojcowskiej— posłuszeństwa w tym, że przyszedł na świat, znosił wiernie próby w czasie Swej ziemskiej misji, a w końcu umarł śmiercią ofiarniczą. Św. Paweł pisze o Nim: "Który dla wystawionej sobie radości podjął krzyż, wzgardziwszy sromotę i usiadł na prawicy stolicy Bożej. (Żyd. 12:2). Powołaniem wieku Ewangelii, do tych co mają słuchające ucho jest, aby wstąpili w ślady Jezusa i stali się współofiarami z Nim, a w przyszłości uczestnikami niebieskiej chwały w Jego królestwie.

Gdy cały kościół zostanie zebrany, wtedy będzie ustanowione królestwo Chrystusowe, o które modlimy się: "Przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja na ziemi tak jak jest w niebie". Przez tysiąc lat Chrystus i Jego uwielbiony Kościół będą błogosławić ludzkość, podnosząc ją do doskonałości umysłowej, moralnej i fizycznej. Ktokolwiek zechce będzie mógł wtenczas osiągnąć żywot wieczny, zapewniony wszystkim ofiarniczą śmiercią Tego, który był "święty, niewinny, niepokalany, odłączony od grzeszników", z racji Swego cudownego urodzenia.

W. T. 1915—279.

Raport z Konwencji Generalnej

W CHICAGO, ILL.

w dniach 3, 4 i 5 września

Błogie chwile chrześcijańskiej społeczności doznaliśmy na tej trzydniowej Konwencji, za co składamy podziękowanie naszemu Ojcu niebieskiemu. Ilość obecnych przewyższała zeszłoroczną. Było wielkim przywilejem mieć wielu Braterstwa z Kanady i z dalszych okolic naszego kraju, jak i z bliskich. Bardzo uradowaliśmy się z tego, że Brat A. Papajak z Francji, raczył znowu nas odwiedzić. Angielskie Zgromadzenie w Chicago, chcąc korzystać z tej okazji, zaprosili Brata Papajaka by dał im wykład, co też uczynił w niedzielę rano, podczas gdy na naszej konwencji odbywało się zebranie Świadectw. Z Kanady przybyło pięciu Braci Mówców. Tak oni jak inni Bracia Mówcy usłużyli nam nader budującymi wykładami na rozmaite tematy. Poniżej podamy streszczenie tychże.

Pomimo że przed Konwencją mieliśmy obfite deszcze i zapowiadano więcej takich, dni konwencyjne były pogodne. Praca przygotowawcza na tę Konwencję wymagała dużo pracy a jeszcze więcej w czasie Konwencji. Dla miejscowych Sióstr i niektórych Braci była to jednak mozolna praca, za co należy się im uznanie: także Siostrom i Braciom z angielskiego Zgromadzenia, którzy zawsze lubią naszemu przyjść z pomocą.

Po Zebraniu Gospodarczym starszych i diakonów, które zakończyło się o 10:15, oficjalnie otwarcie Konwencji było o 10:30. Nad estradą widniał tekst: "Przypatrujmy się jedni drugim ku pobudzaniu się do miłości i do dobrych uczynków." Żyd. 10:24, 25. Przewodniczącym przed południem był Br. Fr. Świder, który zapoczątkował konwencję powitaniem zgromadzonych i życzeniem wszystkim hojnych błogosławieństw Bożych a po śpiewie, modlitwie i odczytaniu Manny przedstawił Brata J. Jezuita, mającego wygłosić Wykład Powitalny.

Treścią tegoż wykładu były błogosławieństwa jakie doświadczamy, gdy możemy wspólnie cieszyć się w zgromadzeniu wyznawców tej samej wiary. Wiele błogosławieństw otrzymujemy gdy w naszych Zborach zbieramy się na badanie Słowa Bożego, na Konwencjach zaś z rozmaitych wykładów. Są one oparte na "wymowie ust Bożych." (5 Moj. 32:1-3) Czyż to

nie jest wielkim błogosławieństwem? Otrzymujemy błogosławieństwo i jesteśmy błogosławieństwem dla drugich w świadczeniu o bliskim ustanowieniu Królestwa Bożego. Błogosławieństwa i łaski Boże są niezliczone.

Brat też krótko skomentował kilka werse-
tów z Psalmu 45go; podkreślił szczególnie 14 i 15 wiersze, stosując haftowane odzienie córki królewskiej do ozdobienia "haftowania" czyli do wyrabiania cech charakteru, co uczyniłoby nas godnymi do wejścia do przybytku Najwyższego.

Po pauzie, przedobiedni wykład wygłosił Br. J. Tarnawski z Kanady na temat: "Trzy Wielkie Przymierza." Słowo "Przymierze" znaczy umowę zawartą między dwoma stronami. Bóg uczynił przymierze z Abrahamem, obiecując uczynić go w naród wielki. (1 Moj. 12:1-3) Przymierze to jest wszystko-obejmującym zarządzeniem. Wszystko co Bóg uczynił i jeszcze uczyni dla rodzaju ludzkiego jest włączone w tym Abrahamowym przymierzu; są w nim błogosławieństwa obiecane nasieniu cielesnemu, wyobrażone jako piasek na brzegu morskim, i nasienie duchowe jako gwiazdy niebieskie. Pierwsze oznacza naturalne, cielesne potomstwa— "naród wielki." Drugie, duchowe, wyobrażone jako gwiazdy niebieskie. Chrystus jest tym nasieniem. A Apostoł oświadcza; "A jeźliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowym, a według obietnicy dziedzicami. — Gal. 3:29.

Przymierze Zakonu było warunkowe, nie tak jak było z Abrahamem. Czterysta i trzydzieści lat po zawarciu Przymierza z Abrahamem, Bóg objawił inny zarys swego planu. Gdy wyprowadził potomstwo Abrahama z niewoli egipskiej, by osiedlili się w obiecanej ziemi chananejskiej, On przyprowadził ich do góry Syjon i tam wszedł w narodowe przymierze z nimi, znane jako Prawo, czyli Zakon Przymierza. Jako podstawa na to przymierze, dziesięć przykazań były cudownie napisane na dwóch kamiennych tablicach. Bóg wybrał Mojżesza jako pośrednika między Nim i ludem izraelskim, by zatwierdzić to przymierze, i by w Jego imieniu obiecał ludowi uniknięcia śmierci pod warunkiem, że będą żyć według wymagań Zakonu, jak jest napisane: "człowiek, któryby

je czynił, żyć będzie przez nie." — Galatów 3:12; 3 Moj. 18:11, 26:3-11, 14-44.

Zakon wykazał, że tylko doskonały człowiek mógł zachować doskonałe Boskie prawo. Był Nim, Jezus Chrystus.

Wyznaczony czas dla mówcy miał się ku końcowi więc wyjaśnienie o trzecim Wielkim Przymierzu Brat Tarnawski musiał zaniechać.

Nastąpiła chwila obiadowa. Było sporo próżnych miejsc. Wielu z pozamiastowych jeszcze nie przyjechało. Z obiadem wnet załatwiono się.

Po południu przewodniczył Br. A. Ciupik, z Chicago.

Według zwyczaju, prześpiewano parę pieśni i odmówiono modlitwę. Przed wykładem, przez 20 minut Brat Sekretarz odczytywał listy z pozdrowieniami i życzeniami z różnych stron naszego kraju, z Kanady i z zagranicy.

Mówca, Brat A. Papajak, z Francji, obrał sobie na temat: "Wejście do Ziemi Obiecanej" z Księgi Jozuego. Rozpoczął pierwszym rozdziałem, wierszami 2 i 3, gdzie jest podane, że po śmierci Mojżesza Bóg wybrał Jozuego aby wprowadził lud izraelski do Ziemi Obiecanej. Wtedy Jozue rozkazał położonym nad ludem aby przeszli przez pośrodek obozu i mówili ludowi, że za trzy dni przejdą przez rzekę Jordan (Joz. 1:11).

Brat objaśnił, że Jozue przedstawiał naszego Pana, Jezusa Chrystusa, który stał się Zbawicielem na początku piątego dnia wielkiego tygodnia historii ludzkości. Piąty i szósty dzień przedstawiają wiek Ewangelii, podczas których jest przygotowany ten wielki chleb żywota — nasz Pan i Kościół będą tym chlebem.

Wprowadzenie Izraela do Ziemi obiecanej trzeciego dnia przedstawia wyprowadzenie całej ludzkości do Królestwa Bożego w siódmym tysiącleciu.

Kapłani symbolizują Kościół, a Jordan jest symbolem na potępienie i na śmierć adamową. Arka Przymierza przedstawia naszego Pana. Gdy kapłani zanurzyli nogi w przebrzeżnej wodzie, wody zatrzymały się, i Jordan został wysuszony w tym miejscu. Wtedy cały Izrael przeprawił się po suchej ziemi.

Gdy potępienie, które przyszło na ludzkość, zostanie zniesione, dzięki lepszych ofiar (Do Żyd. 9:23), wtedy cała ludzkość będzie wzbudzona z grobu.

Wody, które wróciły na swoje miejsce, symbolizują wtórą śmierć; ktokolwiek chciałby wrócić się, nie zostać w Królestwie Bożym, podlegałby wtórej śmierci.

Po półgodzinnej pauzie rozpoczęło się Zebranie Gospodarcze śpiewem i modlitwą. Najpierw były zdane sprawozdania przez tych Braci, którzy pełnili różne funkcje w Zarządzie Pracy Międzyzborowej. Sekretarz potem streszczył przebieg Zebrania Gospodarczego, na które ci Starsi i z innych Zgromadzeń zeszli się tego poranka o 8:30. Uchwały tych współpracujących starszych i diakonów były przeczytane. Na każdego kandydata do nowego Zarządu, głosowano osobno.

Wynik tych wyborów był: jedenastu Braci, ósmiu z Chicago i trzech z innych miast. Składa się on z następujących braci: A. Bogdańczyk, A. Ciupik, W. Dziuk, M. S. Gmiterek, Ed. Jezuit, J. Jezuit, M. Jezuit, Wm. Litwin, Fr. Świderek, A. Sheppelbaum i W. Wnorowski.

PODZIAŁ PRACY

Do poszczególnych prac i funkcji z pośród członków Międzyzborowego Zarządu:

Przewodniczący — Br. Jan Jezuit; Zastępca, M. S. Gmiterek.

Sekretarz — W. Dziuk, Zastępca, A. Ciupik

Skarbnik — Jan Jezuit; Zastępcy, Ed. Jezuit i Michał Jezuit.

Księgarz: Ed. Jezuit; Zastępca, Jan Jezuit

Usługa radiowa — Przewodniczący — Fr. Świderek; do pomocy M. S. Gmiterek.

Ekspedycja literatury — Straży, Blask Nowego Wieku i innych pism do Braci i zainteresowanych Osób — Br. W. Dziuk.

Do usługi pielgrzymiej — Bracia A. Bogdańczyk i Wm. Litwin.

SPRAWY I UCHWAŁY

Przewodniczącym, Br. Jan Jezuit,

1. Uchwalonem zostało, że następna Generalna Konwencja w r. 1978 ma się odbyć w Chicago przez trzy dni, w czasie kiedy przypada Labor Day.

2. Słudzy współpracujących Zborów mają się zebrać na omówienie spraw międzyzborowych w sobotę rano o godz. 8:30 do 10:15.

3) Uchwały z porannego zebrania w sobotę, jak również wynik wyborów na sługę podczas zebrania gospodarczego po południu, mają być przez sekretarza przedstawione uczestnikom konwencji w niedzielę po południu.

4) Każdego dnia konwencji ma służyć dwóch przewodniczących. O ile nie zajdą jakieś zmiany, długość Wykładów, ze śpiewem ma być jedna godzina.

Centrum pracy Stowarzyszenia ma być w Chicago, Ill.

6. Ilość członków do międzyzborowej pracy (Zarząd) zależy od ilości zdolnych Braci, od 7-9.

7) Straż i Blask Nowego Wieku mają być nadal nadawane. Prenumerata za każde \$2.00.

8) Praca pielgrzymia, według potrzeby, ma być nadal podtrzymana.

10) Współdziałać w dalszym ciągu z Braćmi w Europie, w pracy Pańskiej.

MIESIĘCZNE SPRAWOZDANIE

Z Dochodów i Rozchodów

od 1-go Września, 1976 do 31-go Sierpnia, 1977

Wrzesień	1976	6,531.75	5,151.24
Październik	"	2,513.40	4,903.75
Listopad	"	2,016.25	2,186.26
Grudzień	"	1,674.00	1,604.00
Styczeń	1977	2,182.75	2,579.00
Luty	"	1,854.51	1,830.51
Marzec	"	8,246.22	4,161.00
Kwiecień	"	2,414.00	3,487.04
Maj	"	2,869.75	4,646.10
Czerwiec	"	1,326.00	1,426.50
Lipiec	"	1,061.17	5,288.50
Sierpień	"	4,066.55	4,202.05
Razem		36,756.35	41,466.85

ZESTAWIENIE

Dochodu w ubiegłym i bieżącym roku było	36,756.35
Z roku poprzedniego pozostało	37,594.81
Razem dochodu było	74,351.16
Ogólny rozchód był	41,466.85
Pozostaje w kasie	32,884.31

Korrespondencja

Otrzymano listów, od września, 1976 do września, 1977, 185. Odpisano 205. Br. A Ciupik, Sekretarz.

Rozchody na poszczególne Działy

Praca Radiowa	\$28,940.22
Wydawnictwo Straży i Blasku Nowego Wieku	6,719.41
Praca pielgrzymia	1,686.00
Na druk Kopert dla Stowarzyszenia	1,110.50
Prenumerata pisma "Na Straży"	713.00
Na znaczki Pocztowe	713.00
Wysyłka taśm Radiowych przez pocztę i drobne wydatki	179.72
Na druk broszur, gazetek i ogłoszeń	608.00
Na zakupno Angielskich gazetek	150.00
Ogłoszenia Radio Stacyj G. Polarna	341.00

Na zakupno Biblij, średni Format	150.00
Pomoc dla biednych	54.00
Oprawa Biblij, oprawa płócienna	47.00
Skrzynka Poczтовая na listy Stowarzyszenia	30.00
Telefony na dłuższy dystans	25.00

Razem.....\$41,466.85

SPRAWOZDANIE KSIĘGARZA

Od 1-go Sierpnia, 1976 do 1 Września 1977 r.

Tomy Wykładów Pisma Świętego

Tom 1-szy	2,000
" 2-gi	30
" 3-ci	53
" 4-ty	26
" 5-ty	150
" 6-ty	29
Biblij	25
Biblijna Konkordancja	16
Pytania i Odpowiedzi	5
Pieśni Brzasku Tysiąclecia, oprawa płócienna	440
Pieśni Brzasku Tysiąclecia, oprawa skórkowa	45
Pieśni w języku Ukraińskim, oprawa płócienna	170

BROSZURY

Oto Król Wasz	1,525
Raport Pilata o Jezusie Chrystusie	2,700
Spis tematów Biblijnych	1,100
Nowe Niebiosa i nowa Ziemia	1,000
Czy Bóg wysłuchuje Modlitwy?	900
O Nieomyślności Papieży	1,875
Gdzie są Umarli?	3,250
Co to jest Dusza?	725
Co znaczy być Prawdziwym Chryścjaninem?	650
Bez nadziei i mającym Nadzieję	1,600
Echo Radiowe	55
Kto mówi prawdę?	2,000
Pytania do 1-go Tomu	300
Pytania do 6-go Tomu	700
Pytania do Cieni Przybytku	300
Manna, oprawa skórkowa	165
Gazetka, Oczekiwanie lepszego jutra	2,000

Tomy Wykładów Pisma Św. w języku Angielskim

Tom 1-szy	15
" 3-ci	6
" 5-ty	5
" 6-ty	2
Manna, w języku Ukraińskim	5
Oto Król Wasz, w języku Ukraińskim	7

Do Publiczności Wysłano

Biblij, broszur, Straży, Blasku Nowego Wieku, gazetek, 985 sztuk.

Listów otrzymano 661 — Odpisano 205.

Brat Edmund Jezuit, Księgarz

SŁUŻBA RADIOWA

Sprawozdanie za rok fiskalny od 1 września, 1976 do 1 września, 1977

Radio Stacyj jest obecnie 14; wysłano ogółem 788 taśm.

Na składzie znajduje się 3,364 taśm.

Ogólny rozchód związany z tą służbą i na kupno mniejszych przyborów był 3179.25.

Br. F. Świderek

NIEDZIELA, 4 WRZEŚNIA

Przewodniczący: Br. M. Gmiterek

Tekst:

“W miłości nie ma bojaźni, lecz miłość doskonała precz odpędza bojaźń, dlatego, że bojaźń ma udręczenie, a kto się boi, nie jest doskonały w miłości.”— 1 Jana 4:18.

Jak zwykle przed rozpoczęciem zebrania było odśpiewanych parę pieśni, odmówiono modlitwę, a ponieważ było pierwszym zebraniem tego dnia a także zebraniem świadectw, odczytano Mannę, “Ślub Panu” i “Postanowienia Poranne.” Wyznaczono blisko dwie godziny, co ledwie starczyło. Zebranie prowadził Brat A. Ciupik z Chicago. Bracia i Siostry wyrazili swoją szczerą radość i wdzięczność Ojcu Niebiańskiemu za Jego prawdę i przywileje jakie mamy w Chrystusie Jezusie. Niektórzy dziękowali za Boską opatrzność, która wyratowała ich z trudnych sytuacji. Wielu dzieliło się błogosławieństwami jakich doznali od czasu zeszłorocznej Generalnej Konwencji. Zebranie to było bardzo budujące; zakończono je pieśnią, o którą poprosiła jedna z uczestniczących, i także modlitwą przez Brata na estradzie.

Po pauzie wygłosił wykład Brat W. Wnorowski na temat: “Wielkie sprawy Boga naszego i Jego Syna.” Po przywitaniu Zgromadzonych Brat przekazał chrześcijańskie pozdrowienia od Zboru Pana w Orlando, Fla. i także z Florydy, od Sio. Pacek i od Sio. Bierackiej; z Polski, od Siostry Gumielowej. Od Braci z Polski, W. Szewczyka i Grickiewicza; i Br. A. Gonczewskiego.

Brat zwrócił uwagę na Psalm 111, w którym są niektóre wiersze zgodne z jego tematem, szczególnie wiersze 2, 3 i 4. Dodał też tekst z Ps. 118:23: “Od Pana się to stało i jest dziwno w oczach naszych.” Jak dziwnym jest dla nas, że naszą planetę, ziemię, Pan Bóg “zawiesił na niczym.” (Job 26:7) Nasz wszechmocny Bóg, we Swej mądrości, jej bieg uregulował z taką akuracnością, że wiemy do sekundy wschód i zachód słońca.

Zastanówmy się nad Jego stworzeniem człowieka z prochu ziemi, nad wielkim kontrastem ogrodu Eden z terenami wydających “oseł i ciernie.” Dawid wysławiając wielmożność Bożą w modlitwie oświadczył: “Uczyniłeś go (człowieka) niewiele mniejszym od aniołów, chwalił i czczył go uwieńczyłeś, obdarzyłeś go nad sprawami rąk Twoich, wszystkoś poddał pod stopy Jego.”— Psalm 8:4-7. (B.T.)

Inną wielką sprawą Bożą było zbudowanie Arki przez Noego według sprecyzowanego planu który Stwórca utrwalił w jego umyśle tak że Noe zapamiętał każdy szczegół. Szersze objaśnienie Brat podał według opisu 1 Księgi Mojżeszowej, w rozdziałach 6, 7 i 8.

Wielokrotnie Pan ukazywał Swoją wszechmoc, którą zastosował w wyprowadzeniu Izraelitów z niewoli babilońskiej, w zachowaniu przy życiu pierworodnych i w przeprowadzeniu ludu Izraelskiego przez Morze Czerwone; wyratowanie trzech młodzieńców wrzuconym na spalenie w dwójnasób rozpalonym piecu.

Brat Wnorowski nie miał czasu przytoczyć wielkie dzieła z Nowego Testamentu— cudach dokonanych przez naszego Zbawiciela, Pana Jezusa Chrystusa. Brat wyraził swoje zadowolenie, że mógł przybyć na Konwencję i oglądać uradowane oblicza Braci i Sióstr. Dodał: “Nie wiem czy to się powtórzy. Może to jest ostatni przywilej pożegnać się z Wami, Drodzy. Życzę wszystkim błogosławieństwa Bożego i wytrwania w tej pięknej i chwalebnej Prawdzie. Życzę wszystkim osiągnięcia korony żywota, Amen. Jeszcze raz, Amen.”

Po zakończeniu śpiewem i modlitwą przeszliśmy do jadalni gdzie nas było więcej aniżeli w pierwszym dniu Konwencji. Stoły już były zastawione pokarmami. Było jeszcze drugie zastawienie, a dopiero potem zasiedli do stołów pracownicy, między nimi wielu z angielskiego Zboru. Pomimo wielkiej drożyzny i braku niektórych wiktuałów, pożywienia było dosyć — nikt nie odszedł od stołu głodnym.

Po południu przewodniczącym był

Br. W. Dziuk, z Chicago

Według zwyczaju znowu prześpiewano parę pieśni i odmówiono modlitwę. Potem, przez 20 minut Brat A. Ciupik odczytał nadesłane pozdrowienia i życzenia.

Następnie Brat A. Papajak służył wykładem na temat: “Zstąpienie na górę Syjon.” (2 Moj. 19:10, 11). Bóg powiedział Mojżeszowi, że za trzy dni zstąpi na górę Synaj. Napewno, Lo-

gos też był na tej górze, gdyż był zawsze przedstawicielem Swego Ojca. Jest napisane, że Zakon był dany przez Aniołów do rąk pośrednika. (Gal. 3:19)

Komentując Brat Papajak powiedział, że zstąpienie Boga na górę odpowiada na zstąpienie Pana z nieba. (1 Tes. 4:16) Na górze Synaj, gdy Pan zstąpił z nieba odbywały się następujące wydarzenia: błyskawice, gromy, głos trąby, ogień, gesty obłok, głos mowy; w dodatku, cała góra się trzęsła. (2 Moj. 19:16-20) Wszystko to działo się zanim Mojżesz stał się pośrednikiem. (2 Moj. 20:19; 24:16)

Te wydarzenia symbolizują większe wydarzenia, które się odbywają od czasu, kiedy nasz Pan jeszcze nie stał się Pośrednikiem.

Błyskawice symbolizują umiejętność. Gromy są symbolem na zatargi. Głos trąb symbolizuje głos trąby Bożej. (1 Tes. 4:16) Ona trąbi od czasu powrotu naszego Pana. Gęsty obłok przedstawia ucisk. Głos mowy jest obrazem na obecny głos Boży, który mówi do ludzkości w popędliwości. (Do Żydów 12:26; Psalm 2:5) Trzęsienie góry Synaj oznacza obecne poruszenie ziemi, czyli układu społecznego.

Można jeszcze dodać, że błyskawice dają światłość. (Ps. 97:4.) One są coraz jaśniejsze w miarę jak ucisk się szerzy. Cały świat lepiej rozumie swoje prawa i żąda tego. (Ps. 97:4) Głos trąby stawa się coraz głośniejszy. Na głos ten umarli powstaną (nie ci, którzy umarli w Chrystusie). Jest to ostatnia trąba która będzie brzmiała aż do końca Tysiąclecia.

Po piętnastominutowej przerwie przemówił do nas Br. A. Bogdańczyk, z Nashua, N.H.

Podstawą jego wykładu była modlitwa i werset z Psalmu 17:6, "Boże! Nakłoń ucha twojego ku mnie, wysłuchaj modły moje."

Zanim Brat przystąpił do wykładu przekazał pozdrowienia polecane przez Braci i Sióstr ze Zboru w New Hampshire.

Psalmista prosił Boga: "Niech będzie przyjemna modlitwa moja, jako kadzidło przed obliczem twoim, a podnoszenie rąk moich, jako ofiara wieczorna." Ps. 141:2. W Cieniach Przybytku, najwyższy Kapłan wziął parę garści kadzidła i wniósł do Świątyni; położył je na ogniu, na wierzchu ołtarza, skąd przyjemna wonność przeszła poza zasłonę do Świątyni Najświętszej, (przed obecność Bożą).

Czy nasze modlitwy i postępowanie są przyjemną wonnością Bogu? Tak, jeżeli do niego przystępujemy z pokorą, i staramy się

być wiernymi w przymierzu uczynionem z Nim przy ofierze. Jezus powiedział: "Ja wiem, że Ojciec mnie zawsze wysłuchiwa." — Jana 11:42. Był miłą wonnością Ojcu w czynieniu Jego woli.

Ezechiasz, król Judzki, który "zachorował aż na śmierć" modlił się o uzdrowienie; "Proszę o Panie! wspomnij żem chodził przed Tobą w prawdzie, i w sercu całym, czyniąc co dobrego w oczach twoich." — 2 Król. 20:1-5. Był przyjemną wonnością w oczach Pańskich. Brat wspominał też o Dawidzie, Danielu i Korneliuszu, że byli miłą wonnością Bogu.

Jako członkowie Ciała Jezusa, możemy bezpiecznie powiedzieć, że "jesteśmy w Chrystusie wdzięczną wonnością Bogu," chociaż nieprzyjemną dla świata. Apostoł Paweł mówił: "Bądźcie naśladowcami Bożymi; a chodźcie w miłości, jako i Chrystus umiłował nas, i wydał samego siebie na ofiarę i na zabicie ku wdzięcznej wonności. — Efez. 1:1, 2.

Zakończono zebranie pieśnią i modlitwą.

Po pauzie ostatnim wykładem w tym drugim dniu Konwencji usłużył Brat W. Hryczuk, z Winnipeg, Kanada

Z tak dalekich stron, przyjechała cała rodzina. Dzieci byli na trzydniowej angielskiej Konwencji w Jackson, Mich. z której uczestnic tejże przysłali nam pozdrowienia.

Brat Hryczuk wybrał sobie za temat: "Obecność Pana." Jeżeli wierzymy że Jezus jest obecny już sto lat, dlaczego mamy chodzić wiarą? pytają niektórzy. "Wiara jest gruntem tych rzeczy, których się spodziewamy i dowodem rzeczy niewidzialnych. Cały 11-szy rozdział Listu do Żydów świadczy jak ważną jest wiara. Apostołowie prosili Pana aby przymnożył im wiary. — Łuk. 17:1, 6. "Przez wiarę chodzimy a nie przez widzenie." — 2 Kor. 5:7.

Gdy przyjdzie Syn człowieczy, iżali znajdzie wiarę na ziemi? — Łuk. 18:8. On dzień Pański przyjdzie jako złodziej w nocy. Ludzkość jest niezadowolona z obecnego stanu rzeczy. Ciemność i zaćmienie ogarnęły naszą ziemię. — Izaj. 8:22; Joel 2:1, 2; Rzym. 8:22. Przez długi czas czarni w Afryce domagają się swoich praw i pokoju. Mieszkańcy innych krajów też się buntują, jak nie z jednej przyczyny to z drugiej, tak że rządcy nie wiedzą co zrobić.

Żyjemy w czasie wielkiego uciśnienia. Pan sądzi narody i znalazł je lekkimi. Ucisk sroży się, warunki życiowe są coraz trudniejsze ale mimo tego, "uwielbienie dla pieniędzy opętało

świat, a które odgrywa tak wybitną rolę w tym czasie ucisku, powodując już nietylko żądzę do zbierania, lecz także pragnienie ich zachowania jaknajdłużej.” — Ezach. 7:19; II Tom W. P. Św.

Dla nas najważniejszym jest abyśmy więcej budowali się duchowo, dlatego przejechaliśmy na tę Konwencję. Miłość niech nas pobudza by wszystkim dobrze czynić, nawet naszym wrogom. — 1 Kor. 13:1, 8.

Po pieśni i modlitwie uczestnicy rozeszli się do swoich domów. Prawie we wszystkich kwaterowano pozamiastowych gości.

PONIEDZIAŁEK, 5 WRZEŚNIA

Przewodniczący: Br. Wm. Litwin

W trzecim dniu, Konwencja rozpoczęła się również o godz. 9-tej. Po prześpiewaniu parę pieśni, odczytaniu Manny i odmówieniu modlitwy, do wykładu był powołany Br. M. Kasprzak, z Winnipeg, Kanada. Wybrał sobie za temat: “Trzy Drogi.” (Mat. 7; od 13) My żyjemy w takim czasie, kiedy jest jeszcze wąska droga. Jest też i szeroka droga, po której łatwiej jest postępować.

Po tej drodze postępuje prawie cały rodzaj ludzki, będąc pod wpływem świata, ciała i szatana. Ten Książę Ciemności jest władcą na szerokiej drodze i prowadzi miliony zaślepionych po spadzistej drodze w przepaść — do śmierci.

Wąska droga jest dla tych, co pragną postępować śladami Jezusa, który powiedział “Jam jest droga, prawda i żywot.” Do postępowania po tej drodze nikt nie jest zmuszany, lecz jedynie ochotnicy, którzy pragną naśladować Jezusa, inaczej postępowanie po niej nie byłoby Bogu przyjemne. Bardzo mało ludzi dowiedziało się o tej drodze, W Piśmie Świętym jest wyraźnie powiedziane, że “mało jest tych, którzy ją znajdują.” — Mat. 7:14.

Trzecia droga zwać się będzie Drogą Świętą — będzie ona oczyszczona od wszelkich przeszkód, po której miliony postępować będą w górę, ku żywotowi wiecznemu. Podczas wieku Tysiąclecia każdemu daną będzie sposobność wejścia na tą Drogę Świętą.

Po pauzie rozpoczęto następne zebranie pieśnią i modlitwą a Brat Edmund zajął miejsce przy mównicy. Temat jego wykładu, “Pięć Zmysłów.” Wszyscy je posiadamy: wzrok, słuch, smak, woń, dotyk. Można używać je dowolnie. Nowe Stworzenie ma jeszcze szósty zmysł — duchowy. Cieleśny człowiek tego nie pojmuje. 1 Kor. 2:14.

ZWROK — Jak szczęśliwym powinien być ten, który ma zdrowe oczy! Nie mamy pojęcia ilu jest takich co wzrok stracili; inni są ślepyimi już od narodzenia. Nie mamy cudotwórców jak był Jezus, który wielu takich nieszczęśliwych uzdrowił. — Mat. 9:27-30; Jana 9:1 “Błogosławione są oczy nasze, że widzą” bowiem Bóg oświecił oczy myśli naszych — Jana 9:1-7; Efez. 1:18, 19.

SŁUCH — Wielu poznało Prawdę ze słuchania wykładów i ze świadectw Braci i Sióstr, czynnymi w głoszeniu drugim, zwłaszcza tym, którzy mają “uszy ku słuchaniu.” Rzym 10:17. Więcej jest tych, którzy mają uszy przytępione — nie chcą słuchać. Uszy mogą rozeznąć głos.

SMAK — “Skosztujcież, a obaczcie, jaki jest dobry Pan: błogosławiony człowiek, który w Nim ufa.” — Ps. 34:9; 1 Pio. 2:3.

Przez zmysł smaku wiemy czy spożywamy potrawę kwaśną czy słodką. Czasem są potrzebne gorzkie pokarmy, dodawają nawet apetytu niektórym. Odpowiada to próbom i uciskom jakich doświadczamy na wąskiej drodze poświęcenia. — Rzym. 5:3-5; Do Żydów 12:11.

WOŃ — W ostatniej części listu do Filipian Apostoł Paweł podziękował im za pomoc ostatnio mu przyslaną i wyraził się o niej jako “wonność dobrego zapachu,” ofiarę przyjemną i Bogu się podobającą. — Fil. 4:18. Było to tak przyjemne Mu jak wonność kadzidla unosząca się z ołtarza Świątyni do Świątyni Najświętszej. — Do Żyd. 9:3. Starajmy się aby nasze ofiarowane życie było miłą wonnością Bogu.

DOTYK — Dotknięciem upewniamy się czy coś jest zimne czy gorące a coś inne, czy jest gładkie czy chropowate. Duch świata jest przeciwny naszemu duchowi — cel ich i dążenia są cielesne, doczesne; nasze są duchowe, myśli nasze i uczucia są skierowane ku tym rzeczom, które są w górze. — Kol. 3:1-4. Żydzi w czasie naznaczonym, wyszli z Egiptu (symbolizujący świat). Poświęceni Bogu wyszli z świata — nie dotykają go.

Był jeszcze jeden wykład po przerwie, który wygłosił Br. A. Papajak. (zastąpił Brata J. Olchowyc z Kanady).

Znowu, według zwyczaju, zaczęto zebranie pieśnią i modlitwą. Tak jak poprzednie dwa wykłady, Brat wziął temat ze Starego Testamentu, z 1 Moj. 28:10-22: “Sen Jakóba.”

Jakób uzyskał pierworództwo od swego brata Ezawa i, na życzenie swego ojca, Izaaka,

udał się do Paddam-Aram. Gdy przyszedł na pewne miejsce, zanocował tam. We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, a wierzch jej dosięgał nieba, i ujrzał Aniołów Bożych, którzy wstępowali i zstępowali po niej. Wtedy widział, że Pan stał nad nią. Pan przemówił do niego i powiedział mu, że ziemię na której leżał, da jemu i nasieniu jego, że potomstwo jego będzie tak liczne jako piasek na brzegu morskim.

Drabina przedstawia naszego Pana, Jezusa Chrystusa. — Jan 1:51. Ten sen oznacza, że nastąpi czas kiedy łączność zaistnieje pomiędzy Bogiem i człowiekiem. Ta łączność została zerwana przez nieposłuszeństwo naszych pierwszych rodziców. Bóg przewidział ten upadek i już przed założeniem świata, w Swej wszechmądrości wiedział kto wybawi człowieka ze śmierci. — 1 Pio. 1:19, 20; Obj. 13:8. Dzięki Chrystusa, błogosławieństwa będą sływać na ziemię. — 1 Moj. 22:18.

Jakób przedstawiał naród Izraelski (Rzym 11:26; 1 Moj. 32:28.) Ten sen objaśnia nam, że Bóg, przez Chrystusa, będzie błogosławił Izraelowi, i następnie całemu światu, gdy wszyscy ludzie staną się prozelitami i wejdą w skład tego narodu.

Czas obiadowy nadszedł. W pierwszym dniu Konwencji sporo miejsc było próżnych dlatego, że jeszcze wszyscy nie przyjechali a w ostatnim dniu, że wyjechali, szczególnie ci co mieli długą drogę przed sobą. A że to był dzień świąteczny, spodziewali się, iż będzie wielki ruch pojazdowy po południu, a chcąc to ominąć wyjechali wcześniej. Najwięcej przyjechało na Konwencję samochodami.

Po południu przewodniczącym był Br. J. Jezuit

Według programu, przedostatni wykład miał Br. W. Rozmus, z Kanady. Jego temat: "Człowiek żywota." Najpierw wyraził swoją radość z pobytu na tej Generalnej Konwencji. Takimi pokarmami duchowymi jakimi nam Bracia służyli, brakowało w ciemnych wiekach. Dzisiaj jest potrzebny, bo żyjemy w czasie uśmiejności i także w czasie pokuszenia.

Jezus powiedział: "Uczcie się ode mnie, żem ja cichy i pokornego serca." "Bóg pokornym łaskę daje", mówi Apostoł Piotr — 1:5, 6. Najważniejszą i najpiękniejszą cechą charakteru jest miłość. Brat zalecał by ją rozszerzać, tak aby objęła nawet tych, którzy nas krzywdzą. Jest to najwyższy stopień miłości, gdy odnosimy się do nieprzyjaciół przyjaźnie, bez żadnego uczucia odwetu.

Brat Rozmus dość obszernie i interesująco wykladał historię o Józefie, którego jego bracia tak znienawidzili, że wrzucili go do studni, do studni suchej. Niedługo potem ujrzeni z dala kupców Izmaelskich, wyciągnawszy spiesźnie Józefa ze studni sprzedali go Izmaelitom za dwadzieścia srebrników. Mówionem jest, że Józef był w tej suchej studni trzy dni i trzy noce. tak jak nasz Pan był trzy dni i trzy noce w grobie.

Zakończono zebranie pieśnią i modlitwą, która też włączała prośbę o opiekę nad powracającymi z Konwencji do swoich domów.

Podczas pauzy już zaczęto się żegnać, wiedząc z doświadczenia, że gdy Konwencja skończy się, nie zawsze można znaleźć tą osobę, z którą się chciało pożegnać.

Po śpiewie i modlitwie wykładem pożegnalnym usłużył Br. Wm. Litwin. Najpierw przekazał uczestnikom zlecone jemu pozdrowienia od tych, którym niedawno służył w pielgrzymiej podróży.

Wykład jego był o wytrwaniu w poświęceniu. Jako przykłady przytoczył Szczepana i wiernych ze Starego Testamentu — Do Żyd. 11. W 6tym rozdziale Dzieji Apostolskich jest opisane o ustanowieniu siedmiu z pośród wzrastającej liczby uczniów, do służenia stołom. Jednym z obranych był Szczepan, "mąż pełen wiary i Ducha Świętego." Ten okres diakonstwa utwierdził ich w naukach Jezusowych dawanych przez Apostołów, co było bardzo potrzebnym wstępem do okresu prześladowania i cierpienia, które krótko potem nastąpiły. Boską regułą dla Kościoła widocznie jest, że każdy członek ma być uczyniony doskonałym przez cierpienie." (Do Żydów 2:10) Kamienowanie Szczepana było początkiem ogólnego prześladowania.

W jedenastym rozdziale do Żydów jest opis o sługach Bożych w Starym Testamencie, którzy też męki cierpieli i Bogu się podobali przez wiarę. "A jednak nie dostąpili obietnicy, przeto że Bóg o nas coś lepszego przejrzał; Bez Kościoła oni nie staną się doskonałymi. — Do Żydów 11:39-40.

Praca Kościoła ma się ku końcowi. Ewangelia jest głoszona tylko na śiadectwo. — Obj. 14:6. Naśladujmy pokoju. W takim czasie złym w jakim się znajdujemy, miejmy się na łączności aby nas kto nie zwiódł, szczególnie na punkcie religii. — Efez. 4:14; 1 Pio. 5:8, 9.

Jesteśmy bardzo wdzięczni Ojcu Niebiańskiemu, że otworzył nasze oczy wyrozumienia i mogliśmy poznać Prawdę. Stójmy w tej Prawdzie. Wytrwajmy w naszym poświęceniu.

Zakończenie Generalnej Konwencji

Po skończeniu wszystkich zebrań i wykładów w trzecim dniu konwencji Br. J. Jezuit przewodniczący spraw międzyzborowych po sprawozdaniu finansowym z konwencji, w imieniu Międzyzborowych Sług i Zboru chicagoskiego w serdecznych słowach podziękował Braciom za nadesłane pozdrowienia— tak z Europy, jak i ze Stanów Zjednoczonych jako też wszystkim Braciom kaznodziejom którzy przybyli z różnych dalekich okolic Kanady i Stanów Zjednoczonych i służyli pięknymi i budującymi wykładami zachęcając uczestników do miłości bratniej i dobrych uczynków, z czego uczestnicy byli zbudowani i podniesieni na duchu.

Tak samo była wyrażona wdzięczność Braciom i Siostram z klasy angielskiej, którzy też licznie przy-

byli i gorliwie pomagali w transportacji Braci z lotniska i z powrotem, w noclegach, w kuchni i jadalni, i na sali krzątając się i pomagając gdzie tylko zaszła potrzeba we wszelki możliwy sposób, odciążając miejscowych Braci w ich podeszłym wieku.

Nie byli też pominięci miejscowi Bracia i Siostry w wyrażeniu im uznania za ich wspaniałą pracę i dobrą organizację w kuchni i jadalni, goszcząc Braterstwo smaczными przekąskami, których było pod dostatkiem, a to w myśl Ap. Piotra, "gościnnymi bądźcie jedni ku drugim." Nie zapomniał też Br. przewodniczący wyrazić szczególnego uznania tym wszystkim z Braterstwa którzy nie omieszkali zapewnić gościom noclegu, tak że nie trzeba było posyłać Braci do hotelów.

Te wszystkie wyżej wspomniane usługi Braci miejscowych angielskich i zamiejscowych przyczyniły się, że konwencja była liczna, piękna, pełna radości i błogosławieństwa Bożego, dlatego pozostanie na długo w pamięci wszystkich uczestników.

POTĘGA WIARY

"To jest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, wiara wasza". — 1 Jan 5:4.

Błogosławieni zwycięzcy! "Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy Mojej, jakom i Ja zwyciężył i usiadłem z Ojcem Moim na stolicy Jego".— Obj. 3:21.

Co za wielka nagroda jest przed nami wystawiona w powyższym tekście, jako natchnienie dla nas i zachęta do podejmowania wzniosłych zabiegów! — aby królować z Chrystusem być Jego małżonką i współdziedzicami, Jego umiłowanymi i zaufanymi towarzyszami przez całą wieczność i uczestnikami Jego Boskiej natury i chwały. Jest to obietnica "nader zacnej chwały", której "oko nie widziało, ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiło, ale nam to Bóg objawił (dał nam zrozumieć) przez Ducha Swojego". (2 Kor. 3:17; 1 Kor. 2: 9,10). Słowa te zdają się być puste i bez znaczenia dla tych co nie rozumieją rzeczy duchowych, ale dla poświęconego dziecka Bożego, które z gorliwością stara się stosować do warunków powołania i przez to ma dobrą nadzieję, one są bardzo drogie i napelniają serce niewypowiedzianem szczęściem i radością.

Zanim jednak nadzieje te mogą się urzeczywistnić zachodzi potrzeba zwycięstwa. Słowo to przywodzi na myśl walkę i przypomina nam słowa Apostoła Pawła: "Bojuj dobry bój

wiary", "cierp złe jako dobry żołnierz Jezusa Chrystusa", "Czujcie, stójcie w wierze, mężnie sobie poczynajcie, znacniajcie się". (2 Kor. 2:3; 1 Kor. 16:13). Aby zwyciężyć, potrzeba energii, silnego charakteru, stateczności, cierpliwości i wytrwałości aż do końca obecnego życia.

W naszym tekście Apostoł Jan wskazuje na jedyną moc, która może nas dostatecznie zasilić do wytrwałej cierpliwości w ucisku aż do końca. Tą przewyższającą mocą jest wiara. Apostoł Paweł mówi:— "Wiara jest gruntem tych rzeczy, których się spodziewamy i dowodem rzeczy niewidzialnych" (Żyd. 11:1). Wiara nie jest tylko wierzeniem lub wiadomością, lecz jest wiadomością przystosowaną, przyswojoną — uczynioną częścią naszych myśli, podstawą naszych czynów i bodźcem naszych energii. Taka wiara jest tą przewyższającą mocą, którą wszyscy co chcą zwyciężyć i otrzymać wysoką nagrodę, muszą posiadać.

Co takiego ma być zwyciężone? Św. Jan w skróceniu określa to jednym słowem, "świat". Czyż to znaczy, że w walce tej cały świat jest przeciwko nam? Tak! duch tego świata, jego popularne metody, jego ambicje, pojęcia, nadzieje i dążenia, wszystko to jest w sprzeczności z wybranym Kościołem Bożym, który nie jest z świata jako i Chrystus nie był z tego świata. Świat kroczy swoją własną drogą, ig-

norując Boga i polegając na swym własnym wyrozumieniu. Stąd też nasz bieg jest w wyraźnej sprzeczności z biegiem tego świata i trzeba nam mężnie płynąć przeciwko prądowi ducha światowego, który zakorzeniony jest głęboko w naszej starej naturze, a także otacza nas zewsząd. Zaiste, jest to trudna walka i aby ją zwyciężyć potrzeba nam wszelkiego natchnienia i energii, jakie tylko wiara dać może.

Jest także ważnem, aby wiara nasza była właściwą; bo gdyby była błędną i budzącą fałszywe i złudne nadzieje zbudowane na płytkim fundamencie, to im mocniejszą ona byłaby, tym prędzej poniosłaby swoją zwiedzioną ofiarę do rozbicia. Wiara, podobnie jak para w kotle, jest mocą ku dobremu albo ku złemu. Stąd ta ważność posiadania właściwej wiary.

Rozumiejąc tę ważność wiary i wynikłej z niej mocy ku dobremu lub ku złemu, Apostoł Paweł z troskliwością napomina wiernych, aby trwali w wierze (Zob. 1 Tes. 2:5-7, 10). Napominał wszystkich, aby doświadczyli samych siebie czy byli w wierze ugruntowani, utwierdzeni i nieporuszeni od nadziei wystawionej w Ewangeli. Zachęcał, aby byli wkorzenieni i wybudowani na Chrystusie, utwierdzeni w wierze i aby mieli się na baczności, by czasem ktoś ich sobie w korzyść nie obrócił, przez filozofję i przez różne oszukanie, ucząc według ustawy ludzkiej według żywiołów świata, a nie według Chrystusa (Kol. 1:23; 2:7,8). Apostoł był także bardzo troskliwym o to, aby wiara Kościoła nie gruntuwała się na mądrości (czczej filozofii) ludzkiej, ale na mocy Bożej. Przeto w swoich kazaniach nie zagłębiał się w niemądre spekulacje, ani nie unosił się swym własnym lub innych ludzi rozumowaniem, by tym sposobem zaspokoić pożądanie słuchaczy za czymś nowym; lecz ograniczył się do wyświetlania Pism Świętych i do napominania i wyjaśniania

rzeczy, które były mu dane przez objawienie. — 1 Kor. 2:4,13; 2 Kor. 12:1-7; Gal. 1:11,12; 2:2; 2 Piotr 3:15,16.

Upewnijmy się więc, czy mamy wiarę Chrystusową — wiarę dobrze ugruntowaną na Słowie Bożym; wiarę doświadczoną i wypróbowaną, zakorzenioną głęboko w sercu jak i w umyśle, a przeto utwierdzoną jako pobudzającą władzę naszego życia. Taka wiara nie ogląda się trwożnie za czymś nowym, ani nie uganiania się za próżną filozofią ludzką; bo ci co to czynią pokazują wyraźnie, że ich wiara nie ma dosyć wpływu, aby stała się im mocą prowadzącą ich do zupełnego zwycięstwa nad światem, ciałem i onym nieprzyjacielem.

Aby wiara mogła się w nas stać przezwyciężającą mocą musi wejść głębiej niżeli tylko do głowy; ona musi dojść do serca i tym sposobem przeniknąć i ożywić całą istotę, przywodząc pod posłuszeństwo Chrystusowe nie tylko zewnętrzne postępowanie ale i każdą najskrytszą myśl. Wtedy z pewnością, że wiara pobudzi do czynu, do uczynków, które objawiają ją; albowiem "wiara bez uczynków martwa jest". Samo tylko umysłowe przyznawanie prawdziwego Boga, które nie prowadzi do czynności w Jego służbie, nie jest wiarą i nigdy nie zdoła przezwyciężyć świata, ani nie uzyska nagrody wysokiego powołania. Przezwyciężają mocą, którą zwycięża świat, jest wiara nasza. Przeto zbadajmy samych siebie i upewnijmy się, że wiarę tę mamy czystą, szczerą i przenikającą każdą cząstkę naszego charakteru i że wiara ta jest w nas ożywiająca mocą pobudzającą nas do wiernej i trwałej czynności. Niechaj ona będzie rządczynią i natchnieniem naszego życia — żywą wiarą, oczyszczającą i zasilającą nas do wierności i cierpliwości na wąskiej drodze życia, aż do końca.

W. T. 1894—329.

ŻYDZI UZNAWAJĄ JEZUSA ZA SWEGO MESJASZA

Reszta Pytań i Odpowiedzi dotyczących się Organizacji "Jews for Jesus" w San Rafael, Cal.

Według tego co mówicie, "żydzi dla Jezusa" są po prostu chrześcijanami?

Czy dużo jest "żydów dla Chrystusa"?

My nigdy nie zaprzeczaliśmy, że jesteśmy chrześcijanami, lecz to nie przekreśla naszego żydostwa. Czujemy się lojalni wobec naszych społeczeństw i chcemy zatrzymać to co one nam dały — żydowskie zwyczaje i kulturę. Być żydem jest także częścią naszego duchowego doświadczenia. To pobudza do lepszego zrozumienia Chrystusa i dlatego pragniemy zachować naszą żydowskość.

Jeżeli użyjemy wyrażenie: "żydzi dla Chrystusa" znajdziemy ich dosyć dużo w U.S.A. Czasami nazywamy się "hebrajskimi chrześcijanami" lub "Mesjanistycznymi żydami", albo "chrześcijańskimi żydami". Szacujemy naszą liczbę w granicach od 30,000 do 100,000. Nie posiadamy żadnego członkostwa, lecz ostatnie doniesienia wskazują, że od 14,000 do 30,000 żydów przyszło do Chrystusa od 1970 r. Z drugiej strony, motto "żydzi dla Jezusa" jest używane dla okreś-

lenia specjalnej organizacji, która posiada 60 pełno-
czasowych pracowników. Kwatera główna tej organi-
zacji jest w San Rafael California, ale podróżujemy
także do innych wielkich miast zagranicznych.

Czy spotykacie się z dużą opozycją?

Nie jest ona duża, lecz najwięcej ona spo-
tyka nas ze strony tych, którzy nienawidzą
Żydów. Mimo to że społeczeństwo żydowskie
nie chce zaakceptować nas jako żydów, a anty-
semici tego kraju nie mają tego problemu. O-
czywiście, że ci, którzy pogardzają żydami, po-
gardzają i nami. Poza tym doszliśmy do wniosku,
że antysemici nie są jedynymi uprzedzonymi
ludźmi na świecie. Są także Żydzi wystę-
pujący przeciwko chrześcijanom, którzy nie
chcą uznać faktu, że jedna z zasad religii
chrześcijańskiej jest ta, że Ewangelia Chrystu-
sowa musi być głoszona wszystkim narodom.
Czasem doświadczamy czynnej opozycji, lecz
na szczęście ci ludzie, którzy używają przemo-
cy stanowią mniejszość.

Skoro zamierzacie głosić Ewangelię żydom, to
czy sukces waszej pracy będzie oznaczał śmierć ju-
daizmu?

Jeżeli żyd przyjmuje Chrystusa, czy On zapiera
się swych rodaków?

Oczywiście, nie. Ani P. Jezus ani Ap. Paweł nie
zaparli się swych rodaków. Często jesteśmy wyrzut-
kami w społeczeństwie żydowskim; nasza wiara w
Chrystusa jest błędnie utożsamiona z wrogością wo-
bec swych rodziców i w ogóle wobec całego narodu
żydowskiego. Jest to dalekie od prawdy. Staliśmy się
wierzącymi, ponieważ odczuwamy, że takie jest Bos-
kie pragnienie. Nie odrzuciliśmy swojego narodu i
jego dziedzictwa, ale właśnie my zostaliśmy odrzuceni
przez własny naród z powodu nowego życia i nowej
wiary w Chrystusa.

Jeżeli Jezus jest Mesjaszem Izraela, to dlaczego
rabini za takiego Go nie uważają?

Mesjaństwo Jezusa Chrystusa nie jest otwartą
kwestią. Studia rabinów nad chrystianizmem są o-
parte na przeświadczeniu, że Chrystus nie jest Mes-
jaszem, że Nowy Testament nie jest natchnionym
Słowem Bożym w tym znaczeniu jak jest Tora. Przy
takim założeniu żydowski studenci Chrystianizmu
przychodzą do wniosku, że Chrystus nie jest Mes-
jaszem. Gdyby Rabin przyjął Chrystusa, to kto poz-
woliłby jemu pozostać Rabinem? W ten sposób po-
pełniłby zawodowe samobójstwo. Sedno sprawy leży
w zastrzeżeniu, by nigdy nie brać pod uwagę możli-
wości, że Jezus mógłby być Mesjaszem Izraela. Przy
takim zastrzeżeniu, wszczebianym przez rodziców, sy-

nagoge i całe społeczeństwo żydowskie jest to bardzo
trudno żydom, a szczególnie ich przywódcom (z ot-
wartym umysłem) rozpatrywać tę kwestię. Lecz dla
tych, którzy to czynią, dowody są wystarczające.

Co to za dowody?

Jest to świadectwo tych żydów, którzy przyjęli
Chrystusa; jest nim duchowe zadowolenie, które zna-
leźli będąc w społeczności z Bogiem, lecz najważniej-
sze są teksty Pisma Świętego.

Jakie to teksty?

— Psalm 2:7 — Mesjasz jest Synem Boga. —
Jan 3:16-18.

— 1 Mojż. 49:10 — Mesjasz miał się narodzić
z pokolenia Judy. — Żyd. 7:14.

— Mich. 5:2 — Mesjasz miał się narodzić w Bet-
lejemie — Mat. 2:1-6.

— Izaj. 53:5,8 Mesjasz miał umrzeć za grzechy
swęgo narodu — 1 Kor. 5:21.

— Izaj. 9:6 — Mesjasz miał być potomkiem Da-
wida — Łuk. 1:32-33.

— Psalm 22:7, 15. — Mesjasz miał umrzeć na
krzyżu — Łuk. 23:33.

— Zach. 9:9. — Wjazd Mesjasza do Jerozolimy
— Mat. 21:5.

— Psalm 110:1 — Mesjasz miał siedzieć po pra-
wicy Bożej — Łuk. 16:19.

— Dan. 9:24-26. — Czas przyjścia Mesjasza.

— 5 Mojż. 18:15, 18, 19. — Mesjasz miał być
prorokiem podobnie jak Mojżesz. Jan. 7:40-46.

Czy myślicie, że nawrócicie wszystkich żydów?

Nie, to nie jest naszym zadaniem. Naszym zada-
niem jest głosić poselstwo, które uznaliśmy za praw-
dziwe. Wierzymy, że Bóg w słusznym czasie pokaże
tym żydom, którzy będą rzeczywiście chcieli widzieć,
że Jezus jest prawdziwym Mesjaszem. Jednak nie myś-
limy, że w tym wieku przekonamy żydów, że on jest
Mesjaszem.

Przetłumaczone z "The New York Times" z 27
czerwca, 1976 r.

MYŚLI I ZDANIA

Nie zawsze trzeba mówić, co się wie, ale
zawsze trzeba wiedzieć co się mówi.

Energia i silne postanowienie cudów do-
konywują.

Kto nie ma w sobie pokoju, ten go wśród
ludzi nie znajdzie.

Refleksje przy zakończeniu roku.

“W rękach Twych są czasy moje”. — Ps. 31:16.

Znowu zbliżamy się do końca roku. Jestto najodpowiedniejsza pora do poważnych rozmyślań tak o rzeczach minionych jak i o tych, co są jeszcze przed nami.

Zastanawiając się nad minionymi doświadczeniami, a także błogosławieństwami, możemy wnieść serca nasze ku Bogu z wdzięcznością, iż “zachował przy zdrowiu dusze nasze i nie dał się powinąć nodze naszej” (Psalm 66:9). Z pewnością, że my, którzyśmy poznali prawdę i chwalebny plan Boży, mamy wszelki powód do dziękowania Bogu za Jego dobrodziejstwa nam okazane. Bo czyż nie jest prawdą, że ta znajomość Jego planu była dla nas tarczą i puklerzem w tej godzinie ogólnej próby i pokuszenia, jakie w tych ostatnich czasach przyszło na cały świat? Pomimo, że trudności wynikły z ogólnego kryzysu dotknęły w większym lub mniejszym stopniu także i nas, to jednak trudności te nie mają a przynajmniej nie powinny mieć takiej goryczy dla nas, jak dla ludzi światowych. Jeżeli serca i myśli nasze zwrócone są na rzeczy niebieskie, to utratę choćby najlepszych rzeczy ziemskich przyjmujemy ze spokojną rezygnacją i cichem poddaniem się pod opatrznościowe kierownictwo Boże.

Trudności i niepowodzenia w rzeczach ziemskich, jakie spotykają świat i nas samych w ostatnich czasach, chociaż sprawiają nam pewną przykrość z jednej strony, lecz z drugiej mogą być dla nas powodem do radowania się w duchu, bo, według Pisma Świętego, rzeczy te są dla nas oznaką rychłego wyzwolenia “wzdychającego stworzenia”, “z niewoli skażenia na wolność chwały dzieł Bożych.” — Łuk. 21:28; Rzym. 8:21.

Biedny i stroskany świat nie wie, że na wielkim zegarze nakreślonego planu Bożego zbliża się godzina wielkiego wyzwolenia ludzkości z grzechu, skażenia i śmierci; lecz my to wiemy i świadomość tego oparta na wierze jest nam pociechą i osłodą w obecnym ostatnim wysiłku złego.

A myśląc o niedalekiej przyszłości — czy potrzebujemy “drętwieć przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na świat”, tak jak tenże świat czuje się dziś? (Łuk. 21:26). Zapewne że nie! Oczami wiary widzimy obecność Wielkiego Wodza i Króla, którego czujne oko obserwuje cały przebieg obecnych warunków na świecie. Gdy rozhukane wichry złych władz duchowych i namiętności ludzkich dojdą do najwyższego napięcia, wtedy powstanie Ten, który zdolnym jest zgromić wichry i wały, jak to uczynił kiedyś na morzu Galilejskiem i stanie się uczyszczenie wielkie.” — Mat. 8:23-26.

Umiłowani w Panu! Mając tak świetny obraz przed naszym wzrokiem wiary, czy potrzebujemy lękać się tego co jeszcze przyjdzie ma zanim królestwo Boże zapanuje w całej pełni? Z pewnością, że nie! Raczej pełni wiary, powiedzmy wraz z psalmistą: “Bóg jest ucieczką i siłą naszą . . . przeto się bać nie będziemy, choćby się poruszyła ziemia i choćby zaszumiało morze i wzburzyły się wody Jego”. — Ps. 46:2-6.

CENNIK LITERATURY BIBLIJNEJ

Konkordancja Biblijna	5.00
Stary rocznik Straży lub Brzasku Nowej Ery	1.00
Pieśni Brzasku tysiąclecia płócienna opr.	2.00
Nowe Niebiosa i Nowa ziemia	.15
Czy Bóg wysłuchiwa modlitwy?	.15
O Nieomylności Papieży	.15
Manna, skórkowa opr.	2.00
Boski Plan Wieków, 1-szy tom, 416 stronic; dzieło bardzo cenne	1.00
Pytania do 1-go tomu — dla ułatwienia w studiowaniu tegoż	.35
Pojednanie między Bogiem i człowiekiem 5-ty tom Wykładów Pisma Św.	1.25
Nowe Stworzenie — 6-ty tom wykładów Pisma Św.	1.25
Pytania do Tomu 6-go	.35
Blask Nowego Wiek — dwumiesięcznik, w formie broszurowej. Roczna prenumerata	2.00
Straż — dwumiesięcznik, w formie zeszytowej Roczna prenumerata	2.00
Oto Król Wasz — dzieło traktuje o wtórym przyjsciu Chrystusa	.50
Raport Pilata do Ces. Tyberiusza	.15
Gdzie są umarli?	.10

OBSŁUGA DUCHOWA PRZEZ BRACI MÓWCÓW

W listopadzie

Br. A. Ciupik — Milwaukee, Wis.	13
Br. W. Dziuk — Hammond, Ind.	20
Br. J. Jezuit — Merrillville, Ind.	13

NEKROLOGIA

Br. Paweł Lalik, Detroit, Mich. (w sierpniu)	
Br. J. Kaja, Harvey, Ill. (w sierpniu)	
Sio. K. Sołtkowska, Winnipeg, Man. Can. (w sierpniu)	
Sio. Anna Zytikiewicz, Holyoke, Mass. (w paźdz.)	
Br. Józef Stechnij, Chicago, Ill. (w paźdz.)	